

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.

Dnia 2 (14) Listopada 1856 Roku.

№ 300.

Jutro, Śgo Leopolda W.

Kościół *Siostr Miłosierdzia*, (niegdyś PP. *Karmelitanek*) w *Lublinie*, po ukończeniu rozpoczętej z wiosną restauracji, w dniu 15tym z. m. na nowo dla wiernych otworzony został. W dniu tym, w obec JW. Rzeczywistego Radcy Stanu *Mackiewicza*, Gubernatora Cywilnego *Lubelskiego*; JW. Radcy Stanu *Sumińskiego*, Pomocnika Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*; Członków Rady Szczegółowej Szpitala Śgo *Wincencego à Paulo*; wielu innych Urzędników i Obywateli, odprawione zostało przez W. JX. *Doboszyńskiego*, Kanonika Gremjalnego Katedry *Lubelskiej*, solenne Nabożeństwo na podziękowanie PANU BOGU, za ukończenie szczęśliwie prace i uproszenie błogosławieństwa dla tych wszystkich, co do dzwignienia upadającej Świątyni rękę przyłożyli. Wspaniała ta Świątynia, jak świadczy nad drzwiami umieszczony napis, wzniesioną została w roku 1721 hojną i pobożną dłońią Zofji z *Tęczyny* *Danielowiczowej*, ku uczczeniu Niepokalanej Dziewicy N. *MARYI*, i za rządów Ojca Śgo *Innocentego XIII*go, a panowania *Augusta II*go, przez Jana-Felixa *Szaniawskiego*, Biskupa *Kapszeńskiego*, Suffragana *Lwowskiego* poświęcona, powierzona została wraz z Klasztorem PP. *Karmelitanek* Reguły Śtej *TERESSY*. Po zmniejszeniu się liczby Zakonnice i funduszów Zgromadzenia, za wolą Rządu i Władzy Duchownej w r. 1826, Klasztor oddano pod zarząd *Siostr Miłosierdzia*, w nim Szpital Śgo *Wincencego à Paulo* założono, a przed kilku laty, i samą Świątynię temuż Zgromadzeniu powierzono. Lecz z upływem czasu i skutkiem rozmaitych okoliczności, Świątynia ta, jedna z najwspanialszych i najpiękniejszych w *Lublinie*, chylić się zaczęła do upadku, i runęłaby niewątpliwie, gdyby czcigodne *Siostry Miłosierdzia*, za pośrednictwem Rady Szczegółowej Szpitala, nie odezwały się do serc pobożnych *Lublinian*. Wnet posypały się ofiary, a opiekuńczy Rząd ze swej strony również znaczny udzielił zasiłek. Tym sposobem przy gorliwym zajęciu się Członków Rady Szpitala Śgo *Wincencego à Paulo*, a szczególnie Prezydującego JW. *Nowickiego* Sędziego Sądu Kryminalnego Gubernji *Lubelskiej*, i Naczelnika Wydziału Sierot w *Lubelskiem* Towarzystwie Dobroczynności, w pół roku niespełna Kościół zupełnie wyrestaurowano, a nadto w samym Szpitalu znaczne dla dogodności chorych poczyniono ulepszenia. Oby BÓG Miłosierny, Dawca wszelkiego dobra, nagradzając ofiary i trudy poniesione dla przywrócenia Domu *BOZEGO* do pierwotkowej świetności, złał na Was szanowni Dobroczynicy wszystkie potrzebne łaski! Wyjednają Wam je modły *Siostr Miłosierdzia* i tych nieszczęśliwych, co pod szczytłami ich opieki znajdując dla siebie pomoc i schronienie, nigdy szczerych za Was westchnień do STWÓRCY wznościć nie przestaną.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Seweryn Hr. *Uruski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Warszawskiej*, Szambelan Dworu JEGO CESAŃSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI,

wyjechał w dniu wczorajszym na objazd w Gubernję *Warszawską*.

Inspektor Lekarski m. Warszawy. — Z powodu wypadku zaszłej śmierci w skutek zacczadzenia z pieca, zwracam uwagę mieszkańców na ostrożności, jakie w porze zimowej przy ogrzewaniu pomieszczeń zachowane być mają. Nie należy zamykać pieców pierwej, aż węgle dobrze spopieleją i płomyki niebieskie na tychże okazywać się przestaną. Najwłaściwiej jest zamknąć pierwej drzwiczki od pieca, a w kilka minut później kanał odprowadzający do komina, aby przez powiększony przeciąg w piecu, gaz tak szkodliwy dla zdrowia wypędzony został. Piece mają być dobrze opatrzone, aby w ich ścianach, jako i na sklepieniu, żadnych szczelin nie było. Wystrzegać się trzeba palenia w piecach zbyt późno wieczorem, gdyż służący pragnąc prędzej udać się na spoczynek nocny, mogą zbyt wcześnie piece pozamykać. Z węglami kopalnemi, jako posiadającymi w sobie części mineralne, daleko więcej ostrożności zachować wypada. Najlepiej po rozgrzaniu pieca przed jego zamknięciem pozostałości z węgla kamiennych wybrać w puszkę żelazną ze szczelną pokrywą, i tym sposobem zgaszone węgle, mogą być użyte na dzień następny. — Assesor Kollegjalny, *Siehacki*.

Tom 5ty *Starożytności Warszawy*, z rycinami, wyszedł na widok publiczny i zawiera: 1) *Kronikę dawnego Domu Poprawy* (Cuchthauzu) i Szpitala sierot moralnie zaniedbanych od r. 1629, z dwoma odbiciami kamiennymi, przedstawiającymi: *Cuchthaus* następne kościoły saperskie i podobiznę najdawniejszej akcji polskiej z r. 1778. 2) *Zbiórki o Kościele Śto-Krzyżkim*, czyli Gwardjackim. 3) *Szwedzi w Warszawie* z ryciną pomnika kamiennego z r. 1661 na pamiątkę odbudowania murów miasta zniszczonych przez Szwedów. 4) *Wiadomość o karze aresztu, przez odsiedzenie w klatce*. 5) *Bractwo muzyczne Uzualistów w Warszawie* przy Kościele XX. *Karmelitów Bosych*, od r. 1717. Szanowni Prenumeratorowie za uiszczeniem drugiej raty w ilości rs. 4, mogą ten tom odebrać w znaczniejszych księgarniach *Warszawskich*, lub w mieszkaniu Autora pod Nr 1580a przy ulicy *Brackiej*. Na serję drugą (tom IV, V, i VI), tego dzieła, prenumerować jeszcze można za opłatą rs. 8, do czasu wyjścia tomu VIgo, poczem cena przedpłaty na tę serję, podniesioną zostanie do rs. 10. Tom 6ty wyjdzie w początkach r. przyszłego, a po opuszczeniu prasy, natychmiast prenumeratom bezpłatnie doręczony zostanie.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał PP.: *Katarzynę Majewską*, Żonę Urzędnika, i *Felicję Jaubert* Guwernantkę, ażeby w własnym interesie zgłosiły się do Zarządu Policji lub numer obecnego swego zamieszkania wskazały.

Druk tragedji *Francesca di Rimini*, jutro ukończony zostanie, i nabyć ją będzie można w drukarni *Józefa Unger*.

zamiłowanie do czytania książek *polskich* wzrasta. Za dowód tego, oprócz wielu innych dzieł stawiamy *Bibliotekę Warszawską*. Długo można powiedzieć, ogół czytających obchodził się z nią dość obojętnie. Nie każdemu chciało się wiać do ręki książkę złożoną przynajmniej z pół tysiąca stronnic, a tem bardziej, nie każdemu chciało się wydawać na nią rubli sr. 9 (złp. 60), to jest tyle, co prenumerata roczna kosztuje. Pomimo to jednak, Redakcja *Biblioteki* nie ustawała w raz powyższym zamiarze, a po szesnastu latach wytrwałości i trudu, doprowadziła do tego, że dziś np., cały nakład *Biblioteki* tak z r. z. jak i z r. b., zupełnie wyczerpany został. Aby przeto ułatwić posiadanie tego pisma, na rok następny 1857, w którym i nadal w tym samym porządku jak dotąd wychodzić będzie; Redakcja w ostatnim zeszyte tejże *Biblioteki*, uprasza o wczesne zapisywanie się Prenumeratorów, aby z początkiem roku przyszłego, mogła rozpocząć drukowanie odpowiedniej ilości exemplarzy. Zapisy na przedpłatę cało-roczną lub kwartalną, można czynić albo na Stacjach i Urzędach Poczтовых, albo nadsyłać wprost do Redakcji *Biblioteki* w Warszawie, która obecnie mieści się przy ulicy *Daniłowiczowskiej* N° 617, w dawnej *Bibliotece Żaluskich*.

Październik r. b., przy nie zwykle wysokim stanie barometru, był szczególnie ciepły, pogodny i suchy, niektóre dni, osobliwie sześć dni początkowych, były tak ciepłe, jak wśród lata, a nawet w nocy dawały się widzieć błyskawice; w ogóle miesiąc ten był blisko o pół stopnia R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 6,99 stop. R. D. 2 po południu, termometr wskazywał 22,4 stop. R. ciepła, to jest o 2,44 stopnie więcej od największego ciepła jakie było d. 3go tegoż miesiąca 1841 r. Barometr w tym miesiącu utrzymywał się bardzo wysoko, najwyżej wzniósł się na 28 cali 4,31 lin: par: dnia 20go z rana, najmniej opadł na 27 cali 6,67 lin: par: d. 2go po południu. Średnia wysokość miesięczna barometru jest 28 cali 0,11 lin: par:, o 3,40 lin: par: większa od normalnej. Pod względem stanu nieba, miesiąc ten był pogodniejszy niż zwykle. Trzy ostatnie dni t. j. d. 29, 30, 31, odznaczały się wilgotnym stanem powietrza, w tych bowiem dniach deszcz bardzo drobny w postaci mgły rosł. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 82,3 na 100, o 3 setne mniejsza od normalnej. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości tylko 8,51 li: par:, to jest trzy razy mniej niż zwykle. Dni pogodnych było 7, na pół pogodnych 8, pochmurnych 15, dni deszczu 10, mgły 3, błyskawic bez grzmotu 2, wiatrów mocnych 7, wiatr panujący południowo-wschodni, częste były także zachodnie. Pierwszy mróz tej jesieni dochodził 0,1 stop. R. d. 19 z rana. Stan wody na *Wiśle* w ogóle w tym roku był bardzo niski, największa wysokość wody w *Październiku* dochodziła stop 2 cali 8 dnia 1; najmniejsza stop 1 cali 8 dnia 20, 21, 27, 28, 29.

W każdym oniemał szczególe, daje się spostrzedz czas postępowy, gdyż i w katarynkach dawniej małych z figurkami tańczącymi, noszonych po tutejszem mieście, znakomita odmiana pod względem wielkości nastąpiła. Przed kilku laty widziano sekretarę na kółkach, ciągniętą przez *Włocha*; teraz pomimo nieszczególnej pory, konik zaprzągnięty zupełnie jak do wozu, odbywa po-

wolne kursa z domów do pałaców z podobnymże instrumentem dochodzącym wszędy łokci 6ciu, wysokości zaś 3ch. Wewnątrz pod oszkleniem, umieszczone są 4ry figury dochodzące wysokości jednego łokcia; pierwsza gra na *ofiklaju*, i chwilowo odejmuje usta od instrumentu jakby dla odpoczynku; druga zaś z całej siły bije w *tolumbas*, a chociaż nie w takt, ale zawsze jest czynną; trzecią figurą jest *Indyjszyk* uderzający w blachy, nieustannie przewracając oczami; następna czwarta przedstawia pajaca, nadstawiającego patrzącym miseczkę, aby wrzucić datek do wanienki blaszanej obok niego stojącej, jednakże umięającego odróżnić pieniądz od innych przedmiotów, gdyż za położeniem np: kamyka, natychmiast wyrzuca na ziemię. Instrument ten zalecający się dokładnością w mechanizmie, jak również i w czystości stroju tonów naśladowujących orkiestrę, jest dziełem Ludwika *Gavioli*, Fabrykanta instrumentów w *Modenie*.

Nakładem litografii J. Müller, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 b, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, wyszły następujące nowości muzyczne: *Danse Espagnole*, Fragment de Salon, przez J. *Ascher*; cena kop: sr: 45. *Theres-Polka*, na fortepjan, przez H. C. *Lumbye*; cena kop: 22 1/2. Są do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i w wspomnianej litografii; na prowincji zaś: u *Arzta* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, u *Orgelbranda* i *Zawadzkiego* w *Wilnie*.

Ażeby który z szanownych Korrespondentów pism czasowych, nie wiaź za *aerolity* w wielu miejscach rozrzuconych po polach żużli, jak tego przykłady mamy w okolicach *Rtzy* i *Bodzentyna*, a tem samem powtórnie nie wprowadził w błąd wielu Czytelników, opierając się na licznych doświadczeniach, jakeimi nas współczesni Naturaliści wzbogacili, podajemy streszczony opis cech fizycznych *aerolitów*, stanowiących ciała kosmiczne. *Aerolity* chociaż różnią się między sobą składem chemicznym, jednak zawsze mają postać wyraźnego ułamku, często w kształcie graniasto-słupa lub ostrosłupa z wierzchołkiem uciętym, ze ścianami bocznymi nieco wypukłymi i kątami bryłowo-zaokrąglonemi. *Aerolity* po spadnięciu nigdy nie są spłaszczone; zanadto krótko przebywają one w atmosferze od jej ostatnich granic do powierzchni ziemi, ażeby ich massa wewnętrzna zostawała w stanie rozmięczenia. Powłoka *aerolitów* jest szklista, niekiedy chropowato-dziórkowata z połyskiem smoły i barwy czarnej albo szaro-zielonawej. Szklistość podobna nie jest grubsza nad 1/10 linji, bo powierzchnia meteoru, który przebiega, wedle ścisłych obliczeń *Olbersa*, 20 mil ang: na sekundę, nie jest w stanie rozpać się do większej głębokości i zamienić się przez stopnienie w szkliwo. Odłam *aerolitów* jest gęsty i jasny, co dowodzi, że wewnątrz żadnej nie uległ zmianie. Niekiedy *aerolity* bywają z odłamem drobnoziarnistym, zawierającym ciała krystaliczne, nateczas są lekkie i podobne do *perydotu*, *oliwcu*, *piroksenu*, *labradoru*, to jest do ciał, w których przewyższa *krzemionka* *magnezji*. Co do ciężkości *aerolitów*, ta może być rozmaita, a raczej czworaka. I tak: jeżeli ciężkość gatunkowa jest 8 razy większa od ciężkości gatunkowej czystej wody, w ówczas można wnosić, że w meteorze panującymi są: *miedź*, *molibden*, *cyna*, *arszenik*, *nikiel*; jeżeli 7 razy, to w takim razie, stanowi

w niem większą część zasad, *kobalt* i *żelazo*. Jeżeli 5 razy, to *mangan* i *chrom*. Wreszcie gdy ciężkość gatunkowa *meteoru* nie przewyższa gatunkowej ciężkości wody od 2ch do 3ch razy, to natenczas taki meteor, stanowi większą ilość zasad ziemnych, a mianowicie: *glini*, *krzemionki*, *siarki*, *fosforu*, *potażu*, *sody*, *magnezji* i *wapna*.

Prace około układania nowych rur gazowych, prowadzone są teraz na *Drodze Jerozolimskiej*, i doszły aż do ulicy *Brackiej*. Przy kopaniu rowu, na prost gmachu Dyrekcji Komunikacji, natrafiono na fundamenta dawnego jakiegoś murowanego budynku.

Złożono w Redakcji *Kurjera* rubli srebr: 7 kop: 50, za sprzedane w składzie *Rozmaitości* P. M. *Konopackiego*, Nro 385, na *Krak.-Przedm.*; dwa kwadraty do *dywanu*, wyszywane, robotą krzyżową, z przeznaczeniem tejsze kwoty na cel dobroczynny, w następującym sposobie: dla chorego starca *Tokarskiego* rs. 1; dla wdowy *Zacharskiej* rs. 1; dla chorej *Z. Wolskiej* rs. 1; dla *Kepińskiej* rs. 1; dla *Kako*: rs. 1; dla *Ostrz*: rs. 1; dla *Barykied* rs. 1, i dla *Chmielewskiej* kop: 50.— Od *Antoniny* kop: 45 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem *XX. Kapucynów*, i kop: 45 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem *XX. Reformatów*, na intencję słabego *Józefa*.— Od E. d. T. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem *XX. Reformatów*, i kop: 50 dla 80-letniego starca Antoniego *Calligari*.

Niektórzy z mieszkańców *Warszawy*, przypomną sobie zapewne przed laty dwudziestu jeden, to jest w roku 1835 szczególniejszego rodzaju afisz: »Szanowna Publiczności przybądź, obacz, i osądź.» Publiczność tak też zrobiła, przybyła, obaczyła i osądziła; a było to w dawnym Teatrze *Rozmaitości*, w dzisiejszej sali gmachu *Warsz. Tow. Dobr.*; gdzie P. *Molduano*, popisywał się z magicznymi sztukami. O przyjęciu jego doniósł nazajutrz *Kurjer Warszawski*, a przyjęcie to było pochlebne, bo P. *Molduano* zadowolił najzupełniej widzów. Obecnie Magik ten bawi znowu w *Warszawie*.

Piękna pod *Warszawą* posiadłość *Helenów*, przeszła jak wiadomo na własność JW. Hr. *Stanisława Potockiego*, gdzie Hrabia stale zamieszkał. Ale nie idzie nam tu bynajmniej o własność dziedzictwa; chcieliśmy tylko donieść, iż odtąd *Helenów*, wchodzić zaczyna w poczet majątków, w których arcy-dzieła sztuki malarstwa, gromadząc się razem, upamiętniają miejsce swemi galerjami, jak upamiętniły niegdyś *Królikarnię* galerją *Radziwiłłowską*, albo jak dziś *Willanowską*. Świeżo bowiem do zbieranych już w tym celu obrazów, Dziedzie *Helenowa* sprowadził z *Paryża* i *Wiednia* następujące arcy-dzieła mistrzów: Zachwycający krajobraz przez Jana *Both*, przedstawiający okolicę we *Włoszech*; Krajobraz *hollenderski* przez *Wynants*, zadziwiający żywą prawdą odbitą w każdym z dzieł jego; Widok *Weneccji* Antoniego *Canaletto*, przedstawiający przejażdżkę *Doży* po wielkim kanale, co dodaje temu pięknemu obrazowi wiele uroku; Ponętny widok ruin starego *Rzymu* przez *Poelemburga*, i na koniec piękną *Bachantkę* przez *Greuze*. Któż z nas nie zna pełnego wdzięku obrazu tego mistrza przedstawiającego nadobną blondynkę z listem, a który znajduje się w galerji w *Willanowie*, i skuszenie policzony został do najpiękniejszych dzieł *Greu-*

zego. W miarę przeto zaopatrywania *Helenowskiej* galerji w podobne arcy-dzieła sztuki, niezdługo do rzędu znaczniejszych w kraju policzoną zostanie.

Artykuł o wyrobach cynkowych, umieszczony w *Kurjerze* Nr 292, kładzie na mnie obowiązek abym pierwszeństwo pomysłu, używania cynku do odlewów architektonicznych, reklamował dla ś.p. Ojca mego. Tenże jeszcze na wiosnę r. 1830, zawarł z Rządem kontrakt na odlew 28 kapiteł *korynckich*, zdobiących perystyl Teatru Wielkiego, i odlew ten w tymże r. 1830 ukończył, odlewając cynk nie tylko w formach z mułku, lecz także w formach spizowych. Kapitele te znane wszystkim, w ciągu roku 1832 na miejscu osadzone zostały.— *Karol Minter*.

Xięgarnia H. *Natanson*a na *Krakow.-Przedmieściu*, N° 442, na I szem piętrze, otrzymała na skład główny zeszyt 2gi części 3ciej, dzieła pod napisem: *Początki Architektury*, przez Karola *Podczaszyńskiego*, Profesora Architektury w b. *CESARSKIM Uniwersytecie Wileńskim*. Prenumerata na część IIIią i IVtą, w sześciu zeszytach, przyjmuje się we wszystkich xięgarniach *Warszawskich* i na prowincji; cena zeszytu rub: sr: 1 kop: 20.

Nowy dom obok JW. *Starzyńskiej*, przy ulicy *Mazowieckiej*, już odskoniętym został.

Po sześćcio-miesięcznej nieobecności, powróciła do *Krakowa*, truppa Artystów dramatycznych P. *Pfeiffer*. Czas nieobecności w *Krakowie*, przepędził P. *Pfeiffer*, częścią w *Wiedniu*, częścią w Królestwie *Polskiem*. Oprócz dotychczasowych, grono Artystów wspomnianych pomnożone zostało, prze zamówienie Pani *Aszpergerowej*, znanej już na scenie *Krakowskiej*; niegdy Artystki teatrów *Warszawskiego* i *Łwowskiego*.

Przyzwyczajony będąc do perfum i kosmetyków zagranicznych, których gdy mi zabrakło, zaszedłem do poleconego mi składu perfum P. *Max: Saulson* przy ulicy *Elektoralnej* Nr 149, na I piętrze od frontu, i znalazłem tak doskonałe i rozliczne gatunki, że mam to sobie za obowiązek i prawdziwą przyjemność podać do wiadomości, zaręczając za sumienność, taniostwo i doskonałość wyrobu.— X. G.....

Xięgarnia G. *Sennewalda* odebrała *Pola: W. Czar-na krówka*, Legenda z naszych czasów (nowe wydanie), k. 45. *Wyjawienie sposobu leczenia cholery*, przez *Dłużniewskiego*, podług instrukcji Dra *A. Lutze* Przełożonego, homeopatyczno-magnetycz: zakładu w *Koethen* etc., k. 60. *Notaty Gospodarskie*, pisane może w r. 1560 lub 1570, przez A. *Gostomskiego*, wydane pierwotnie przez Dra *W. Oczo*, p. t. *Gospodarstwo* r. 1588, a teraz na nowo wydane i objaśnione uwagami, przez J. *Radwańskiego*, rs. 1 k. 12^{1/2}.

W tych dniach otworzoną została traktiernia przez P. Błażeja *Cypińskiego*, na *Krak.-Przedm.* pod Nr 371, obok *Warsz. Tow. Dobroczynności*. Traktiernia ta poleca się taniostwem wyborowych śniadań, obiadów i kolacji; oraz dobrze sporządzonemi wszelkiego rodzaju potrawami. A że gastronomowie nasi radzi wiedzieć o każdym z tego rodzaju zakładów, przeto dla ich wiadomości donosimy i o tem.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od O. W. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem *XX. Reformatów*.

Dziś, po krótkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Józef Skalski, Major b. W. P., b. Urzędnik Komissji Wojny, Kawaler Krzyża *Legji honorowej*, życie zakończył, w wieku lat 70. Pozostała Wdowa wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze o godz. 2ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Pozostały Brat z Familją po ś. p. *Brzozowski*, Radey Kollegjalnym, Emerycie, b. Assessorze Najwyższej Izby Obrachunkowej, zmarłym w dniu 8 Listopada r. b., zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbyć się mające.

Dnia jutrzejszego, jako w piątą rocznicę skonu ś. p. Xawerego *Lapińskiego*, b. Naczelnika Kancelarji Komissji R. P. i Skarbu, odprawionem będzie Nabożeństwo, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz. 10tej z rana; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj liczne grono Krewnych i Przyjaciół, odprowadziło na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Radey Tajnego Senatora Wincentego *Cichorskiego*, exportowane przez W. JX. *Kruszewskiego*, ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, w asystencji liczego Duchowieństwa tak Świeckiego jak Zakonnego. Tuż przed exportantem, niesione były zaszczytne znaki honorowe, jakimi zmarły, ozdobiony był za życia. Za niemi postępował 6-konny karawan, na którym ponad bogatą trumną, u nosił się wspinały baldakin, przybrany w pióra strusie. Ś. p. Senator *Cichorski*, pozostawił po sobie żal nieklamany, bo całe życie jego napiętnowane było prawością i niezłomnością charakteru, które przy zdolnościach jakimi się odznaczał, utorowały mu drogę do tak wysokiej godności, jaką przed skonem zajmował w kraju. Jest to jedno z najpiękniejszych wspomnień, jakie można po sobie pozostawić na ziemi, i dlatego słusznie przy złożeniu zwłok jego do grobu, ogólne i szczerze wydarło się westchnienie z piersi każdego z obecnych o wieczny spokój dla duszy zmarłego.

Kalendarz Warszawski popularno-naukowy, Józefa Unger, na rok 1857, opuścił już prasę. Wydawca spodziewa się, że *Kalendarz* ten, w tym 12tym roku swego istnienia, nie tylko w niczem poprzednim ciągle przychylnie przez Publiczność przyjmowanym, nie ustępuje, ale nawet, zgodnie z zasadą ciągłego postępu i starannym układem, doborem zajmujących i użytecznych artykułów, zjedna sobie słuszny sąd światłych Czytelników. Oprócz wielu artykułów, nadających mu od tylu lat charakter popularny odpowiedni tytułowi, same nazwiska Autorów zasilających go już dawniej swemi pracami, a poszukiwanych przez czytającą Publiczność, *Kalendarz* wzbogacił się kilku nowymi współpracownikami, którzy godnie stanąć mogą obok swoich zasłużonych Kolegów. Nie wymieniając artykułów pomieszczonych w *Kalendarzu* na rok 1857, poprzestajemy na przytoczeniu nazwisk Autorów, którzy w nim występują, jako to: S. z Ż. *Pruszkowa*, J. *Bartoszewicz*, W. *Dawid*, F. S. *Dmochowski*, *Jachowicz*, J. I. *Kraszewski*, K. *Kucz*, *Kurowski*, *Pisulewski*, *Prażmowski*, *Przystański*, *Połujanski*, *Mieczynski*, H. Hrabia *Rzewuski*, F. S. *Sobieszczański*, *Wacław*

Szymanowski, Doktor *Tripplin*, A. *Wieniarski*. Pod względem powierzchowności wydania, nadmienimy tylko, że około dwudziestu rycin, prócz umieszczonych nad *Świątami* i w doniesieniach, częścią według oryginalnych rysunków znanych miejscowych Artystów, tu lub za granicą na drzewie wykonanych, częścią sprowadzonych z zagranicy, stanowi ozdobę i korzystne objaśnienie zamieszczonych artykułów; a okładka według pomysłu i rysunku tutejszego Artysty P. *Ceglińskiego*, wykonana została w jednym z pierwszych zakładów drzeworytnictwa. Nie ustając w gorliwych staraniach Wydawca, pochlebia sobie, że łaskawa Publiczność dobre jego chęci uprzejmie oceni. Cena egzemplarza kop: 45.

Dnia wczorajszego, Pani *Ristori*, odwiedziła zakład fotograficzny Pana *Bajera*, przy ulicy *Wareckiej*; z czego korzystając właściciel, uchwycił na papier wspinała postać Artystki, tyle głośniejszą ze swego talentu w całej *Europie*. Spodziewamy się, że P. *Bajer* nieomieszką przygotować odpowiedniej liczby fotografii Pani *Ristori*, w które zapagnie się zaopatrzyć każdy z miłośników sztuki dramatycznej, dla przechowania w zbiorach swoich postaci Artystki, pozostawiającej na zawsze w pamięci naszej wrażenia, sprawione w chwilach jej wystąpień na *Warszawskiej* scenie.

Nakładem xiegarni Gustawa Leona *Glücksberga*, wyszły nowe powieści dla dzieci p. t. *Nauka i Rozrywka*, napisana przez Pawła *Rotulda*, ozdobione ośmiu rycinami litografowanemi, do których rysunek dostarczył znany nasz Artysta P. *Kostrzewski*. Cena tych powieści rs: 1 kop: 35; nabyć ich można tak u wydawcy, jako też po wszystkich xiegarniach *Warszawskich*, również i na prowincji.

Onegdaj z rana, Piotr *Książek*, stróż domu N° 947, lat 32 liczący, skutkiem zagorzenia od węgla kamiennych, które w fajerce zaniósł do swej izby, życie postradał.

Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski na r. 1857, wydawany przez Jana *Jaworskiego*, mieszczący w sobie opisy roślin (z rycinami), już rok 20ty, i szczerzący się względami ohotnej ku czytaniu Powszechności naszej, wyszedł już z druku. Liczy ten *Kalendarz* przeszło sto artykułów najróżnorodniejszej i zajmującej treści, kilkanaście ilustracji w kraju i zagranicą wykonanych, dobór najwziętszych prawie Pisarzy, tak w zakresie gospodarskim, jak literacko-naukowym, oraz część informacyjną troskliwie zebraną. Obejmuje 30ci kilka arkuszy ścisłego, a mimo to wyraźnego druku, i kosztuje kop: 45 czyli zł. 3. Na tuziny nabyć można u Wydawcy przy ulicy *Krako-Przedm.*, w pałacu Stan: Hr: *Potockiego* Nro 415, oraz w znaczniejszych Xiegarniach i Składowach materiałów pismiennych.

Mirra, córka *Cynirasa*, Króla *Cypru*, pomimo zaręczenia się według własnego swego wyboru z młodym *Pereo*, przyszłym Królem *Epiru*, dręczona zostaje zbrodnią miłością, jaka wkradła się w jej niewinne serce. Szlachetny *Pereo* sądząc, że on jest powodem tej męczarni narzeczonej swojej, wraca jej słowo, ale i to nie może zaspokoić *Mirry*, która kończy na odebraniu sobie życia, przez zadanie śmierci sztyletem. Oto treść, która posłużyła *Alfieremu*, do utworzenia pięcio-aktowej tragedji, przedstawionej wczoraj w języku włoskim przez

Panią *Ristori* i jej trupę. Można powiedzieć, że w tragedji *Mirra* jedno tylko uczucie tajone gra rolę, i że na tej jednej podstawie oparty został cały ów dramat; a jednak ileż to odcieni zdołał wysnuć z tego talent Pani *Ristori*. Ile tu rezygnacji w cierpieniu, ile przejść cudownych z tego cierpienia do wesołości i wzajem. Czwarty i piąty Akt, to tryumf Pani *Ristori*. Scena zerwania obrządku ślubnego przez nieszczęśliwą *Mirrę*, dręczoną występłą namiętnością, mimo chętnie wykrzyć w głębi serca utajonego uczucia, nakoniec śmierć, którą sobie z taką rozkoszą zadaje, aby we krwi własnej obmyć okropną winę, wszystko to było koroną mistrzowskiej gry Pani *Ristori*. Wczorajsze też przyjęcie Artystki przez Publiczność, sprostą poprzednim. Oklaski trwały ciągle, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Ristori* 19-kroć, Panie: *Baraccani*, *Feliziani* i Pan *Gleck*.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Elektoralnej* pod Nrem 930, w domu W. *Drege*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, wielka orkiestra, pod przewodnictwem P. *Jacobi*.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, żądają rs. 5 kop: 16; za obligi *Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 1, wartość kuponu kop: 48⁵/₁₀; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 36¹/₂, wartość kuponu kop: 23¹/₂; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 57; z r. 1855, żądają rs. 101 kop: 57, wartość kuponu kop: 43¹/₁₈.

ANGLJA. Londyn, 8go Listopada. — Dziennik *Nord* otrzymał wiadomość telegraficzną, iż Rząd *Angielski* nadesłał paszporta Xięciu *Carini*, Posłowi *Neapolitańskiemu* przy Dworze *St. James*. (St: Anz:).

AUSTRIA. Wiedeń, 10go Listopada. — Dnia 25go z.m., odbył się w zamku *Brunsee* w *Styrji*, ślub Szambelana *Margrabiego Cavriani*, z Hrabinią *Izabellą Luchesi-Palli*, urodzoną Xiężniczką *Campofranco*, córką Xiężnej *Berry*. Na ślubie tym znajdowali się: Hr: *Chambord* i Poseł *Neapolitański* z *Wiednia* Xiąże *Petrulla*. (Neue Pr: Ztg).

DANIA. Kopenhaga, 10go Listopada, (wiad: telegr.). — Dzisiejszy *Faedrelandet* donosi, iż w nadeszłych tu notach *Niemieckich* Mocarstw, stawione jest żądanie, aby *Holsztyńskiemu* Zgromadzeniu Stanów, przedłożoną została ustawa w całości. Noty te grożą interwencją Związku *Niemieckiego*, w razie jeśli temu żądaniu zadość uczynionem nie będzie. — Król otrzymał Order *Norwegski* Sgo *OLAF*A. (St: Anz:).

FRANCJA. Paryż, 9go Listopada. — Znany bankier *Mirés*, w skutku planu Rządu *Hiszpańskiego*, zreorganizowania zupełnego teraźniejszego systemu długu Państwa, został powołany wczoraj do *Madrytu* i odjechał tam natychmiast wieczorem, wraz z kilku ludźmi biegłymi w tym przedmiocie. — Wystawa sztuk pięknych zapowiadzana na rok przyszły, urządzoną zostanie nie w salach *Luwru*, lecz w pałacu wystawy powszechnej. Galerje górne zostaną na ten cel stosownie przygotowane. — Jenerał *Ruiz*, który po upadku *Espartera* zbiegł do *Francji*, może wrócić do kraju. Przywrócono mu także jego stopnie i tytuły. — Czeladnik farbierski z *Lugdunu*, który podczas powodzi ocalał życie przeszło 60 osobom, z narażeniem siebie samego, otrzymał kawa-

lerski krzyż *Legji Honorowej*. — W ostatnim tygodniu przywieziono do *Marsylii* 150,000 hektolitrow zboża, i dla tego ceny zniżają się. (Neue Pr: Zeit:).

Główną przyczynę braku mieszkań dla robotników, można przypisać temu, iż z powodu znacznych budowli i robót w *Paryżu* dokonywanych, liczba tychże robotników od lat kilku nadzwyczajnie wzrosła, a powtóre, iż liczba cudzoziemców, zamieszkujących bogatsze cyrkuły, od 1852 r. podwoiła się prawie. — Rada depar: *Se-kwany* ma się zająć kwestjami nowej linii akcyzowej *Paryskiej* i urządzenia jednego targowiska na bydło w pobliżu *Paryża*, w miejsce dotychczasowych w *Seaux*, *Poissy*, *La-Chapelle*, *Maison-Blanche*. (St: A:).

TURCJA. Konstantynopol, 30go Października. — Wyprawa *Angielska* w *Bombay* uorganizowana, miała w końcu b. m. odpłynąć do zatoki *Perskiej*. *Iman Maskatu* ofiarował posiłki w ludziach i amunicji. — W d. 1szym Listopada Sułtan zostanie ozdobiony orderem *Podwizki*. Lord *Redcliffe* czyni świetne przygotowania do tej uroczystości. — Cholera ustąpiła z *Konstantynopola*, ale ospa zaczyna silnie grasować. — *Anglicy* czynnie się biorą do budowy kolei *Eufratu*. Kierunek jest prawie już wytknięty. Zacznie się ona od portu starożytnego *Seleucji*, nad morzem *Sródziemnem*, a przestrzeń do *Eufratu* 320 kilometrów wynosząca, najpierw budowaną będzie. Później dokonany będzie drugi oddział do *Bagdadu* nad *Tygrysem*, a w końcu trzeci do zatoki *Perskiej*. Kolej cała ma być w pięć lat skończoną, gdyż miejscowość nie przedstawia w budowie wielkich trudności. *Anglicy* zajmują się gorliwie tą koleją dla tego, iż chcą w ten sposób stawić tamę projektowanej kanalizacji *Suezu*, i posiadać możność łatwego przesyłania wojska nad *Eufrat* i do zatoki *Perskiej*. (Neue Pr: Ztg).

Alexandryja, 20go Października. — Uorganizowano tu dwie linje komunikacji parostatkami, jedną na morzu *Czerwonem*, między *Suezem* i wybrzeżem *Arabji*, drugą między *Suezem* i *Australją*. — *Said* Basza ma zamiar na czele 12,000 ludzi zrobić wyprawę do górnego *Egiptu*, już to dla ustalenia swej władzy w tej prowincji, już też dla powściągnięcia napaści Króla *Abisynskiego*. (St: Anz:).

WŁOCHY. — Według doniesień z *Nizzy*, klimat tameczny wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie NAJJASNIEJSZEJ CESARZOWEJ *ALEXANDRY FEDOROWNY*, która teraz codziennie prawie odbywa przejażdżki po okolicy. Podczas przejazdu N. PANI przez *Genuę*, Hr: *Nigra* wręczył JEJ CESARSKIEJ MOŚCI w imieniu Króla *Wiktora-Emanuela* bukiet, który prawdziwem arcydziełem nazwać można, nie tylko z powodu wyboru kwiatów, ale i ich ułożenia w kunsztowne arabskie. Bukiet ten za pomocą sprężyny, można było rozłożyć na 10 do 12 mniejszych. *Genua* i *Nizza* słynne są z roboty bukietów, dochodzących wielkości parasolków, a tworzących najpiękniejszą mozaikę kwiatową. (N. Pr: Ztg).

Poselstwo *Sardyńskie* pozostało w *Neapolu*, gdzie Władza daje czujną baczność na jego działania. — Pogłoska, iż *Anglja* myśli osadzić swem wojskiem punkt jaki w *Sycylii*, doszła i do *Neapolu*; nie znalazła tam jednak wiary, gdyż wszyscy są przekonani, iż *Francja* nie rezwoliłaby na krok podobny. (Neue Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Proces *Lecomte*, feiletonisty *francuskiego*, skończył się. Powodem do niego było, iż tenże rozbił grę Pani *Ristori*, nie krytykował jej, lecz ją oszkalował, i dziwno się tylko naówczas, co mogło być skłonić feiletonistę dziennika *Bruxelskiego* do takiego pogardliwego traktowania Artystki, którą *Europa* podziwiała. Za Panią *Ristori* ujął się *Soubiranne* w *Penelope*, a kiedy i jego zaczepił *Lecomte*, *Soubiranne* zarzucił mu najbrudniejsze sprawy, a kilka innych pism mniej więcej poparło go. Zaskarżono się wreszcie wzajemnie. Donieśliśmy pokrótce treść procesu, a teraz nadmienić trzeba, że po odroczeniu wyroku, takowy wydany został 9go Sierpnia. W wyroku tym stoi między innemi: »Zważywszy, że *Soubiranne* w *Penelope* ogłosił rozbiór mniemanej sztuki teatralnej p. n.: *La bourse ou la vie*, gdzie czyni *Lecomte* pod przybranem imieniem *Roberta* rozbióra, co sam *Soubiranne* przyznaje; zważywszy, że w artykule tym zarzucono *Lecomtowi*, iż na własnego ojca porwał się, iż skradł pieniądze i fałszował podpisy; zważywszy, że *Lecomte* żąda 20,000 fr: wynagrodzenia, sąd zaś dostatecznie jest obeznany, aby oznaczyć wysokość wynagrodzenia; skazuje *Soubiranna* na 50 franków wynagrodzenia» (!). Adwokat *Soubiranna* rozpostarł był przed sądem cały szereg najniegodziwszych czynów przeciwnika swego, i proces ten był jakby nowym artykułem *Penelopy*. Sąd skazał na koszt obudwu po połowie. Wyrok ten wielkie uczynił wrażenie w publiczności, lecz mówią, że na nim nie koniec, lecz że *Lecomte* zechce pojedyńkiem zakończyć sprawę, która tak niekorzystnie dla niego wypadła. — Od niedawna przebywa w *Łondynie* pewien wieśniak, *Ruffin* z nazwiska a rodem z okolicy *Meximieux*, który na wynalazki swoje nie potrzebuje patentu, gdyż spółzawodnika nie znajduje. Wynajduje źródła ukryte; sam nie wie, ale jak stąpi nogą na miejsce, gdzie nory podziemne, doznaje gwałtownej drżączki nerwów, i trudno mu się ostać. — W tych dniach w *Berlinie*, gospodyni pewna kupiwszy u kupca funt *ryżu*, znalazła w takowym *dyament*, który oszacowano na 10 talarów. Pocziwa ta kobieta dała znać o tem kupcowi, który zaraz kazał przesiać całą beczkę pozostałą *ryżu*, ale pokazało się, że znaleziony *dyament* był tylko jedyny. Trudno oznaczyć do kogo *dyament* prawnie ma należeć, czy do znalazczyni? czy do negocjanta co *ryż en gros* sprzedał kupcowi, czy też do tego ostatniego, który *ryż en detail* spieniężał?

S Z A R A D A.

Pierwsze przeczy, na drugie się liczy,
Wszystko, czynność ograniczy.
(Zeszła Szarada, *Aloxy*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buchmeyer Rapi: z Petersburga nr 634; Czarnowski Tom: Oby: z Kroczeza nr 585; Czapliski Igo: Oby: z Opinogóry nr 476; Czermiński Józ: Ob: z Lublina nr 625; Dzikowski Ant: Ob: z Głyna nr 625; Jabłoński Max: Podpor.; i Rapodistrias Hr. z Petersburga; Lempiński Rar: Ob: z Lublina nr 625; Neruda Józ: Arty: Muzy: z Wilna nr 634; Xiądz Ropelowski Ant: Pleban z Obrytego nr 585; Szyrma Mich: Ob: z Grodna nr 476; Zaleski Konst: Ob: z Libidza.

Wyjechali: Atryganiew Piotr Rad: Stanu do Petersburga; Czarnowski Stan: Ob: do Dubidzów; Mrokowski Leon: Ob: do Mrokowa; Siriotti Jan Rad: Dwi.; i Wokulski Poruc: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Xżę Bagration-Muchrański Asesor Rolec: z Paryża nr 613; Komornicki Augu: Student Szkół Austrja:

z Krakowa; Masino Bartłomiej Ob: z Paryża nr 613; Rajewski Xiądz Prawosławny z Wiednia nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Xiążę Oboleński, Rapi: Lejttnant Floty Morskiej do Włoch; Schwetzer Maur: handl: win do Krakowa.

DONIESIENIA.

Na żądanie Opieki nieletnich Sukcesorów Dłużewskich, stosownie do uchwały Rady Familijnej, daty 27 Października (8 Listopada) r. b. i w skutek upoważnienia Praesidii Trybunału Cywil: Warszawskiego, sprzedane zostaną przez publiczną Licytację na gruncie dóbr Dłużewa w Okręgu Siennickim o wiorst 15 od miasta Mińska, a 8 od miasta Kołbieli położonych, w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. i w dniach następnych poczynając zawsze o godzinie 10ej z rana, RUCHOMOŚCI po ś. p. Adolffie-Erazmie Dłużewskim pozostałe, a mianowicie: Meble, Fortepjan, Futra niedźwiedzie i szopy, kosztowne Pasy Staroswieckie lite, znaczna Garderoba, Bielizna, Pościel, Szkło, Porcelana, Fajans, Zbiór Numizmatów, Miedz, Sprzęty stołowe, Naczynia kuchenne, Pszczoły z ulami, Konie, Powozy, Bryczki, Wozy, Sanie, Sanki, Zaprzęgi, rozmaite Porządki Gospodarskie, Narzędzia Rolnicze, Statki Rowalskie i tym podobne przedmioty. — F. Rugiewicz Rejent Okr: Stani: i Siennickiego.

Znaleziony onegdaj w dorożce płaszczyk damski, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.



Są do sprzedania rozmaite Garnitury mahoniowe, składające się z 12 Krzesel, 2ch Foteli i Kanapy, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Mostowej pod Nr 2564. Wiadomość u Stolarza.

Do Składu *Braci Lesser*, przy ulicy *Rymarskiej*, wprost Komisji Skarbu,
Nadszedł znaczny transport **KALOSZY** Elastyczno-Guttaperchowych Amerykańskich, w najlepszym gatunku, męzkich, damskich i dzieciennych, w 40tu wielkościach i fasonach: oraz **BUTÓW** Myśliwskich, i **PALETOTÓW** elastycznych w różnych wielkościach, które po cenach zniżonych stałych sprzedają się. Biorącym tuzinami, odstępuje się rabat.



Na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu, gdzie Sklep Korzenny, znajdują się do sprzedania: **Karet** podwójna na stojących resorach, nie używana; Powozik stary, na resorach leżących; Wóz nowy niekompletny; Sanie proste okute; para **Koni** zdalnych do pracy, wraz z Chomontami; tudzież Drzwi sklepowe, i Zaluzje do okien okute i pomalowane. Stróż Wojciech wskaże.



KLACZ kasztanowata, lat 5 majaca, zdalna pod wierzch i do pojazdu, jest do sprzedania. Wiadomość w Łazienkowskich Koszarach pod Nr 246, u Służącego Lanawenki.



OSTRYGI Holsztyńskie, **PILKINGI** i **SPROTY**, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



KLACZ wierzchowa, gniada, lat 6 majaca, rasa i rassaowa, doskonale ujeżdżona, przy zupełnie zdrowych nogach, spokojna, zdalna pod Dame, do zbycia za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Granicznej, w domu Grodzickiego pod Nr 966, na wprost Instytutu wód mineralnych, w Stajni P. Domachowskiego.



Trzeci transport **WINOGRON** Tokajskich, nadszedł do Składu Win i Towarów Rolonjalnych, Wiśniowskiego i Schüllera, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 1387/1558, w domu W. Augusta Sommera, obok Kolei Żelaznej.



Z powodu wyjazdu, są młode **KROWY** do sprzedania. Wiadomość tamże u Właściciela w Ogrodzie Róż pod Nr 1714 a, przy ulicy Alea Ujazdowska.

Potrzebna jest **Bona** rodowita Niemka, z dobrą wymową, do konwersacji z Dziećmi. Wiadomość o warunkach, przy ulicy Nowolipki pod Nr 2236b, na dole po lewej ręce z bramy. — Tamże jest do sprzedania **Biórko** jesionowe duże, o 5u Szufladach i wysuwany białe do pisania.

Pomarańcze świeże; Cytryny; Jabłka Tyrolskie; Kasztany Marony; Musztardy; Francuskie i Angielskie w różnych gatunkach; i Sery Holenderskie, nadeszły do Handlu A. Bysieńskiego, przy Saskim placu; — w temże Handlu sprzedaje się **Piwo** Bawarskie lagrowe na oxefty i butelki.

Płaszcz na wysoką Osobę, wyborowemi Szopami podbity, zupełnie prawie nie używany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Kanonja pod Nr 85/6, na dole, w drugie drzwi po lewej ręce; — tamże do wynajęcia w każdym czasie **Lodownia**.

Z posesji Nr 2743 przy ulicy Wiślanej, dnia 10 h. m. przed południem, wybiegł **Wieżprz**, lat 2 mied mogący, uszów kłapiastych dużych, w połowie przedkowej biały, a tylniej podpalonej. Uprasza się o wiadomość pod powyższy Nr, za stosowną nagrodą.

Ra do sprzedania **Szafy** Sklepowe, z dwoma Stołami, zdadne do każdego użytku, w dobrym stanie, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Miodowej, pod filarami, w Sklepie Siodlarskim.

KIT ZIMOWY

DO ZALEPIANIA ORIEN DUBELTOWYCH NA ZIME.
funt po kop: sr: 3; takiż sam **Kit** w proszku, funt po kop: 4;
Kit Olejny Biały i Kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzki i t. p., funt po k: 10; jest do nabycia codziennie w **Głównym Składzie Lakierów J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego.

Jeden **POKOIK** z Kuchnią, na dole, od frontu, z powodu wyjazdu, do najęcia każdego czasu, w stronie kolei żelaznej, przy ulicy Złotej Nro 1517.

Płaszcz Szopami podbity, zupełnie nowy, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno pod Nr 497. Wiadomość w Magazynie Strojów.

Algierka zupełnie nowa, elkami amerykańskimi podszyta, jest do sprzedania pod Nr 528 przy ulicy Podwał, na 2gim piętrze.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rosyjskich Jana Grydina lgo Nro 407, obok Kościoła Śgo Krzyża, nadeszły świeży transport **Winogron** Astrachańskich; Rionitir Rijowskich; Groszku zielonego, i innych Towarów, po cenie umiarkowanej.

Kareta podwójna, z fabryki Petersburgskiej, mało używana, na leżących resorach, zdadna do miasta i do podróży, jest do sprzedania z powodu wyjazdu koleją. Wiadomość u Rządcy Hotelu Rzymskiego.

Xiegarnia A. Nowoleckiego, przy rogu ulicy Krakowskiej-Przedmieście i Senatorskiej, wprost Rólanmy Zygmunta pod Nr 457. Rozgaleziwszy swoje stosunki handlowe, ze wszystkimi xiegarniami i wydawcami, tak wkraju, jak za granicą, jest w możności zadosyć uczynienia wszelkim żądanom w wydawnictwie literatury polskiej dotyczącym; obecnie zaś powyższa xiegarnia, zaopatrzona jest w dzieła najnowsze wszelkiej gałęzi literatury, a mianowicie treści: historycznej, powieści i romansów, gospodarstwa wiejskiego, dzieł duchownych, szkolnych: posiada znaczne zbiory Xiążek do Nabożeństwa różnych wydań i autorów, dla różnego stanu, płci i wieku, w ozdobnych oprawach; w xiążki dla młodzieży-służby mogące do nauki i zabawy; Dykcyonarze w różnych językach; posiada też dzieła rzadkie z handlu po większej części wyczerpnięte, i przyjmuje na takowe zamówienia; niemniej też przyjmuje dzieła wszelkiego rodzaju w komis, nawet i całkowite nakłady kosztem autorów wydawane, poprzestając na małych dla siebie korzyściach; nabywa biblioteki całkowite i pojedyncze dzieła, przyjmuje xiążki do wymiany stare na nowe i nawzajem; oraz prenumerować można wszystkie dzieła polskie wychodzące na prenumeratę; posiada **Czytelnię** złożoną z dzieł najdawniejszych i najnowszych znakomitych Pisarzy, a obecnie zkompletowawszy i pomnożywszy takową, będzie usilnem staraniem zaopatrywać w najnowsze utwory, aby zjednywać sobie zadowolenie szanownych Abonentów; jak niemniej też osobom

zaszczycającym xiegarnię pod każdym względem czyni ułatwienie i w nabywaniu dzieł odstępować rabat od zwykłych cen katalogiem oznaczonych.

W Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji w Warszawie, naznacza się publiczna licytacja 5 (17), a przetarg 9 (21) Listopada r. b., na przewózkę z Brześcia-Liteńskiego, Prowiantu: do Warszawy Maki czetwerti 9,750, Kaszy czetwerti 1,980; do Nowogeorgiewska Maki czetwerti 36,600, Kaszy czetwerti 3,660; do Iwangorodu Maki czetwerti 9,900, Kaszy czetwerti 1,400; razem Maki czetwerti 56,250, Kaszy czetwerti 7,040. Licytacja odbywać się będzie na mocy artykułu 1651 tomu X Zbioru Praw Cywilnych, wydania 1842 r., głośna, z dozwoleńm nadsełania opieczetowanych deklaracji; co się zaś tycze porządku licytacyjnego i osób, mogących mieć udział w przewózce, jak również co do przyjęcia kaucji, będą służyły za rekojmnię prawidła, oznaczone w części IVej xięgi 1ej, rozdziale 2 i 6m Zbioru Praw Wojskowych Ustawy Ekonomicznej; porządek zaś zatwierdzenia licytacji, zachowuje się poprzedni jaki dotąd miał miejsce, t. j., o licytacji tej będzie przedstawiono do decyzji JO. Xięcia Głównodowodzącego. Kaucja na pewno przewózki winna być złożoną w gotowiznie, w biletach Bankowych i innych Towarzystw Kredytowych, prawem do przyjęcia na kaucję dozwolonych, wynoszącą 1/5 część, licytacyjnej summy, a w nieruchomościom majątku 1/3 część tej summy. Wyżej oznaczona ilość prowiantu może być przewiezioną albo lądem, lub spławem wiosenną żegluga przyszłego 1857 r. P. o. Jenerał-Intendenta Armji, podaje o tem do publicznej wiadomości, z nadmienieniem: 1) Ażeby osoby życzące mieć udział w licytacji, przedstawiły do Zarządu Jenerał-Intendenta przy deklaracjach właściwe dowody na kaucję, koniecznie w ostatnich dniach, w których ma się odbywać licytacja, nie później jak przed godziną 11tą z rana, aby mieć czas do przejrzenia takowych dowodów. 2) Ażeby opieczetowane deklaracje przedstawione były osobiście, lub też przesyłane do Zarządu Jenerał-Intendenta, gdzie ma się odbywać licytacja, z takim wyrachowaniem, aby takowe mogły być otrzymane w dniach naznaczonych dla licytacji i przelicytowania nie później jak o godzinie 11ej z rana; deklaracje zaś otrzymane po upływie tej godziny uważane będą za nieważne i pozostane bez należytego skutku, jak powiedziano w artykułach 589 i 593 części IVej xięgi 1ej, Zbioru Praw Wojskowych. 3) Ażeby pomienione deklaracje były opatrzone prawomocnymi kaucjami i dokumentami o stanie deklarującego, i obejmowały: a) zobowiązanie się przyjęcia przewózki prowiantu we wszystkie wyżej oznaczone punkta lub też w jeden z nich, stosownie do zatwierdzonych warunków bez żadnej odmiany; b) ceny napisane wyraźnie, a nie cyfrą; c) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko deklarującego z nadmienieniem daty kiedy deklaracja była pisana. Adres na kopercie w której ma się znajdować deklaracja winien być następujący: „Deklaracja do Zarządu Jenerala-Intendenta 1szej Armji, na licytację oznaczoną na 5/17 i 9/21 Listopada, na przewóz Prowiantu z Brześcia do Warszawy, Nowogeorgiewska i Iwangorodu. Warunki, na mocy których odbywać się ma przewózka Prowiantu, mogą być przejrane w Zarządzie Jenerał-Intendenta, każdodziennie od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. — Warszawa dnia 8 Października 1856 r. — P. o. Jenerał-Intendenta Armji, Jenerał-Major, Melnikow I. — Naczelnik Wydziału, Różyński

Wzmiankowano w Kurjerze Nr 208, dla czego nie mamy dziś Piwa, któreby za napój posilny służyć mogło, tak zwane **Dubeltowe Marcowe**. Otóż go i mamy, bo staranny Gospodarz chce zadosyć uczynić szanownej Publiczności; zaopatrył się w przeszło parę tysięcy butelek wystalego tegoż Piwa zyczącego Marcowego, dziś zwanego (Nadzwyczajnem), które sprzedaje po kop: 5 butelkę. O dobroci tegoż Piwa, szanowna Publiczność przekonać się raczy pod Nr 1307, przy ulicy Nowy-Swiat gdzie wskazuje Czerwona Bania. — M. J.

Z powodu nie dojeścia zamiaru mieszkania w Warszawie do skutku, jest do wynajęcia w każdym czasie **Mieszkanie** na dole, przy ulicy Leszno Nr 656, składające się z 2ch sporych Pokoi, Ruchni angi. Drwalni i Piwnicy, zalecające się ciepłem i suchością. Wiadomość u Gospodynii domu.

KOCZ Landarowy na leżących resorach, w najświeższym fasonie, zupełnie odnowiony, prawie nowy; oraz **SANIAL** są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 788, wprost Romory.

Potrzebny jest zaraz do wynajęcia **Lokal**, składający się z 8u Pokoi, na 1m piętrze od frontu, Stajnią na 4ry konie, Wozownią i Komórkami. Ktoby takowy miał, raczy zostawić Nr domu, w Cukierni Semadeniego przy rogu ulic Nowego-Swiatu i Jerolimskiej, lub w Cukierni P. Collani, w domu Petyskusa.

HADEL Wdowy JOKISZ W ZGIERZU,



Zaopatrzony został w znaczny zapas wszelkich **WIN i TOWARÓW Kolonjalnych**, oraz **Bakalji, Delikatesów, SZYNEK**

Westfalskich, Sledzi Hollenderskich, Sardyni Francuzkich, **Kawioru, Minogów** i t. p.

W tymże Handlu dostać można **MASY** Woskowej do froterowania Podłóg, **Smarowidła** Angielskiego do Osł, Trybów, Kół zębanych, z Fabryki **P. J. A. Krausse** w Warszawie. Kupujący znajdują cenę przystępną, a za dobroć Towarów i dobrą wagę, poręczam.



W domu Nr 723 przy ulicy Leszno, z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, mało używane, za pomierną cenę, a mianowicie: Kanapa, Stół przed kanapą owalny, 6 Krzesel, 2 Fotele i 2 Łóżka. Wiadomość u Właściciela domu w Sklepie, od godziny 12ej do 2ej z południa.

Jeżeli kto życzył sobie odbyć w pierwszych dniach Grudnia n. s. podróż do miasta **KIJOWA** bezpłatnie, kontentując się miejscem na koźle Pojazdu, na resorach, i biorąc na siebie obowiązek dozorowania rzeczy i samego pojazdu w czasie podróży; zechce się zgłosić po bliższą informację, do domu P. Blumberga pod Nrem 3222, przy ulicy Dzikiej, w bramie na dole na lewo.

DOBRA Huta Gzdowska v. Partacka zwana, z przyległościami Niemiryczów, rozległości dziesiątyn 337 1/2 (włók 22 1/2), 5 wiorst od stacji kolei żelaznej Radziwiłłów, 9 zaś od stacji Ruda-Guzowska, są z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach sprzedaży można się przekonać na miejscu.

Potrzebny **Lokal** na przynajmniej ulicy, z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Ruchni złożony. Ktoby miał do odstąpienia, niech się raczy zgłosić, na rogu ulicy Nowy-Swiat i Ordynackiej, w domu W. Krauzego, na 2m piętrze, na lewo drzwi. — Tamże do odstąpienia małe Mieszkanie eleganckie, to jest 3 Pokoje, Przedpokój i Ruchnia, z meblami lub bez.

Jest do sprzedania **Plaszcz**, podobity wyborowemi szopami, bardzo mało używany; — tudzież **KORONKI** prawdziwe, point d'Angleterre i Brabancie. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1068, na pierwszym piętrze od frontu, wchód od podwórza przez ganek w trzecie drzwi.

Właściciel Cukierni Wiedeńskiej, FRYDERYK REJNERT,

przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim Nr 529.

Na nadchodzące Święta **BOŻEGO NARODZENIA**, obmyślił dla rozrywki Młodzieży, i dobra szanownej Publiczności, **WIELKĄ ZABAWĘ CUKROWĄ**, sposobem losowania, składającą się z rozmaitych wyrobów Cukrowych, jako to: kosztownych **Figur** i **Piramid**, jak również bardzo wiele innych Zabaw Wyrobu Cukrowego. — **Pudełko** i **Bombonierki** paryżkie, wypelnione doborowemi Cukrami; — a także rozmaitej ceny i piękności, gustowne Galanterje z Cukrami i bez, stanowiąc będą swoją wartość; przedmiotów około kilku tysięcy na ten cel wystawionych będzie; z tych bardzo wiele po 20, 30, 40, aż do 50ciu rs. wartości mieć będą; — cena biletu kop. 30, a każdy bilet wygrywa najmniej wartość stawki; nadmieniam się, iż każdy sam sobie losować może. Niniejsza Zabawa w powyższej Cukierni, rozpocznie się z d. 10m Grudnia i trwać będzie do 2go Stycznia 1857 r. Biletów dostać można każdego czasu w tejże Cukierni; — Osobom zaś nie życzącym być uczestnikami takowej Zabawy, jak po najumiarkowańszej cenie odstępować będzie; z czem poleca się łaskawej pamięci i względem szanownej Publiczności.

KANTOR Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Senator-skiej pod Nr 497 w domu W. Bujno, na 1m piętrze, naprzeciw Kantoru Loterji Dawidsohna; zawiadamia Osoby interesowane, iż ma do zaangażowania wielu Nauczycieli, Nauczycielek, tak Polaków jak Cudzoziemców; są też Instytutki z muzyką, Korrepetytorowie; Bony Niemieki, z chludnemi świadeckami; Francuzki, i inne naukowe i utalentowane Osoby, życzą lekcji na godziny. — **Karolina Szwarcer**.

Potrzebne są **SUMMY** rs. 1,500 i 7,500, na najpewniejszy procent; wiadomość w powyższym kantorze. — Tamże jest Mieszkanie, dla osoby porządnej i przyzwoitej, płci żeńskiej.



Kareta podwójna i **Kocz** średni z foredeklem na leżących resorach, oraz **Sanie** z wierzchem, są do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Nalewki pod Nr 2261, w domu Muraszowa. Wiadomość w warsztacie Rowalskim.

Potrzebne jest zaraz **Mieszkanie**, bez Mebli, z 3ch lub 4ch Pokoi składające się, w bliskości Saskiego Ogrodu; ktoby miał takowe Mieszkanie do wynajęcia, raczy wiadomość w tej mierze udzielić, do Xiegarni S.H. Merzbacha przy ulicy Miodowej, pod adresem A. D.

Jest do sprzedania **SALOPO** Tumakowa, z wierzchem Atlasowym, lub bez, mało używana, i **Plaszczyk** czarny Atlasowy, wstawiany, za przystępne ceny, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2441, u Właściciela domu. — Tamże jest do sprzedania **BILLARD** Palisandrowy.

Dnia 11 b. m. zablakał się **Chart** maści blade-żółtej, około szyi czarno nakrapiany, na lewym boku od ukąszenia znamię. Ktoby go posiadał, raczy odprowadzić do Łazienek Królewskich, do Dowódcy Żandarmskiego Szwadronu, za nagrodą rs. 3.

Rubla sr. nagrody. — Dnia 10 b. m. na Poczie, zablakała się **Suczka** czarna, z rasy pincherów, łapki przednie białe, obok tego inne znaki. Uprasza się o odprowadzenie jej pod Nr 476b, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, na dole, a za dostrzeżeniem, prawnie poszukiwana będzie.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 1 cali 10. **TEATR ROZMAITOŚCI**. Dziś, **Pan Franciszek**. — **Jaki Ofiec taki Syn**. — **Łobzowanie**.

TEATR WIELKI. Jutro, **Francesca da Rimini**. (Pięte przedstawienie **Pani Ristori**). — (**Rosmunda**, z powodu słabości **Pana Borghi**, nie może być daną).

NA FOXALU

Jutro **Orkiestra Wrocławska**, grać będzie najnowsze utwory muzyczne; przytem odbędzie się wylosowanie przeszło 100 sztuk **Ptaków** wypchanych; obok wszelkich innych Potraw i Przekąsek zwyczajnych, Gospodynii przysposobiła smaczne **Kiełbasy** i **Blutwursty**, na sposób Berliński.

PIERWSZA SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO



WYBORNEGO,
ZIMOWEJ
FABRYKACYI,



rozpocznie się w Niedziele, dnia 16go b. m.
o godzinie 4tej po południu,
WE WSZYSTKICH NASZYCH LOKALACH.
J. G. SCHAEFER ET COMP.